Recenzja

 Chciałabym polecić wszystkim „Zaczytanym” drugą już książkę Katarzyny Nosowskiej, „Powrót z Bambuko”.

Jest to zbiór tekstów, których przewodnim tematem jest ucieczka z Bambuko czyli krainy, do której spadamy a konkretnie jesteśmy strąceni przez naszych znajomych, rodzinę lub liczne twory systemowe. Każdy przecież oczekuje od nas czegoś innego a my mniej lub bardziej świadomie tym wszystkim oczekiwaniom próbujemy sprostać, zapominając kim tak naprawdę jesteśmy. Nie wspominając nawet o naszych marzeniach czy pragnieniach, które w dorosłości spadają gdzieś na dnie naszego serca.

Właśnie ta książka może przypomnieć o tym, co w życiu jest najważniejsze;

 uzmysłowić, że warto odnaleźć swoje prawdziwe Ja;

dodać otuchy oraz zmusić do głębokiej refleksji.

Kasia Nosowska w swojej najnowszej książce dzieli się z nami kilkoma lekcjami, jakie dostała od życia. Poza tym wytrwale tropi absurdy rzeczywistości a także zastanawia się i roztrząsa te same dylematy, jakie ma większość z nas.

Pomaga nam również zrozumieć fakt, iż powinniśmy się bronić kiedy ktoś „robi mas w bambuko”. Wystarczy odrobina dystansu, trochę ironii oraz szczypta poczucia humoru. To właśnie sprawia, że łatwiej nam zachować wewnętrzną harmonię i pogodę ducha. Zwłaszcza w tej niecodziennej rzeczywistości, w jakiej się wszyscy znaleźliśmy.

Lektura tej książki jest jak spotkanie z terapeutą, który pomaga odkryć swoje prawdziwe Ja. Piękne, jedyne i niepowtarzalne. Twoje własne spojrzenie na siebie, świat i innych ludzi jest równie ważne, jak nie najważniejsze. Jak mówi autorka: „Nie jesteś problemem do rozwiązania, jesteś cudem do odkrycia”. Dzięki takiemu podejściu nowa książka Nosowskiej może stać się drogą do „krainy przytomności”, do której można wejść „schodami olśnień;.

Trzeba tylko podjąć ryzyko.